

08. CZŁOWIEK I SĄD OSTATECZNY

- Głównym przesłaniem Biblii jest Jezus Chrystus i Jego dzieło odkupienia ludzkości. We właściwym czasie Bóg zstąpił na ziemię w postaci człowieka – Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. Odtąd wszystko zaczęło stawać się nowe.
- Jedynym celem Biblii jest zbawienie, uratowanie zgubionego człowieka. Słowo Boga powstawało wśród ludzi i przez ludzi przez ponad 15 wieków i zawiera takie przesłanie, jakie jest niezbędne do poznania Jezusa.
- Biblia jest jedyną księgą na świecie, którą się czyta w obecności jej Autora. Dzięki temu każdy ma możliwość usłyszeć Jezusa bezpośrednio i w Niego uwierzyć.
- Zawierzenie Jezusowi to jedyny sposób uratowania siebie teraz i tutaj oraz na potem, gdy wszystko stanie się wreszcie nowe.

POSTANOWIENIE BOGA

(Hbr 9,27-28 PE). I tak jak zostało postanowione w stosunku do ludzi, że raz umrą, a potem będzie sąd, tak też Chrystus raz ofiarowany, by wziąć na siebie grzechy wielu, po raz drugi już nie z powodu grzechu da się zobaczyć tym, którzy Go oczekują dla zbawienia.

• Zostało postanowione, że człowiek raz umiera: Rdz 3,19; 2 Sm 14,14; Hi 14,5; 30,23; Ps 89,48; Kzn 3,20; 9,5,10; 12,7; Rz 5,12. • Potem będzie sąd: Hbr 6,2; Hi 19,25; Kzn 11,9; 12,14; Mt 25,31-46; J 5,26-29; Dz 17,31; Rz 2,5; 14,9-12; 1 Kor 4,5; 2 Kor 5,10; 2 Tm 4,1; Jud 1,15; Ap 20,11. • Bóg będzie sądzić: Ps 50,6; 96,13; 98,9.

PRZEGLĄD WERSETÓW NT

(Mt 11,22) Ale powiadam wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dniu sądu aniżeli wam.

(Mt 11,24) Ale powiadam wam: Lżej będzie ziemi sodomskiej w dniu sądu aniżeli tobie.

(Mt 12,36) A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu.

(Mt 12,41) Mężowie z Niniwy staną na sądzie wraz z tym pokoleniem i spowodują jego potępienie, gdyż na skutek zwiastowania Jonasza opamiętali się, a oto tutaj więcej niż Jonasz.

(Mt 12,42) Królowa z Południa stanie na sądzie wraz z tym pokoleniem i potępi je; bo przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tutaj więcej niż Salomon.

(Mt 16,22-28) Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął stanowczo odwozić od tego, mówiąc: Bóg jest Ci życzliwy, Panie, nigdy to Ciebie nie spotka! 23 Lecz On odwrócił się i powiedział do Piotra: Idź za Mną, szatanie! Jesteś Mi zgorszeniem, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie. 24 Następnie oznajmił uczniom: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje. 25 Kto bowiem chce swoje życie zachować, utraci je, a kto utraci swoje życie z Mojego powodu, odnajdzie je. 26 Co pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na swojej duszy poniósł szkodę? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? 27 Syn Człowieczy przyjdzie bowiem w chwale swojego Ojca razem ze swoimi aniołami i wtedy odda każdemu według jego postępowania. 28 Zapewniam was, że niektórzy ze stojących tutaj nie doświadczą śmierci, dopóki nie zobaczą Syna Człowieczego, przychodzącego w swoim Królestwie.

(Mt 19,28) A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, że wy, którzy poszliście za mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały swojej, zasiądziecie i wy na dwunastu tronach i będziecie sądzić dwanaście plemion izraelskich.

(Mt 25,31-46) Kiedy zaś Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na tronie swojej chwały 32 i zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. 33 Owce postawi po swojej prawej stronie, a kozły po lewej. 34 Wtedy Król powie do tych po prawej stronie: Zbliźcie się, błogosławieni Mojego Ojca, weźcie w posiadanie Królestwo, przygotowane wam od założenia świata. 35 Ponieważ byłem głodny i daliście Mi jeść, byłem spragniony i daliście Mi pić, byłem tułaczem i przyjęliście Mnie, 36 byłem nagi i ubraliście Mnie, byłem chory i odwiedziliście Mnie, byłem w więzieniu i przyszedliście do Mnie. 37 Wówczas odpowiedzą sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Ciebie głodnego i nakarmiliśmy albo spragnionego i daliśmy Ci pić? 38 Kiedy widzieliśmy Ciebie jako tułacza i przyjęliśmy albo nagiego i ubraliśmy? 39 Kiedy widzieliśmy Cię chorego albo w więzieniu i przyszedliśmy do Ciebie? 40 Na to Król im odpowie: Zapewniam was, to, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnie uczyniliście. 41 Wtedy powie i do tych po lewej stronie: Odejdźcie ode Mnie przekleci w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom. 42 Byłem bowiem głodny i nie daliście Mi jeść, byłem spragniony i nie daliście Mi pić, 43 byłem tułaczem i nie przyjęliście Mnie, byłem nagi i nie ubraliście Mnie, byłem chory i w więzieniu i nie

odwiedziliście Mnie. 44 Wówczas Go zapytają: Panie, kiedy widzieliśmy Ciebie głodnego albo spragnionego, albo jako tułacza, albo nagiego, albo chorego, albo w więzieniu i nie usłużyliśmy Tobie? 45 Wtedy im odpowie: Zapewniam was, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnie nie uczyniliście. 46 I pójdą ci na karę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

(J 3,18-19) Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osadzony dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego. 19 **A na tym polega sąd**, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe.

(J 5,21-30) Jak Ojciec wskrzesza z martwych i ożywia, tak i Syn, kogo chce ożywia. 22 Ojciec też nikogo nie sądzi, ale cały sąd dał Synowi, 23 aby wszyscy oddawali cześć Synowi, jak oddają cześć Ojcu. Kto nie czci Syna, nie czci Ojca, który Go posłał. 24 Zapewniam, zapewniam was, że kto słucha Mojego słowa i wierzy Temu, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na potępienie, ale przeszedł ze śmierci do życia. 25 Zapewniam, zapewniam was, że zbliża się godzina, i teraz już jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Boga i ci, którzy usłyszą, będą żyć. 26 Jak bowiem Ojciec ma życie w sobie, tak też sprawił, żeby i Syn miał życie w sobie. 27 Dał Mu władzę sądenia, bo jest Synem Człowieczym. 28 Nie dziwcie się temu, bo zbliża się godzina, kiedy wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą Jego głos, 29 i ci, którzy dobrze czynili, powstaną do życia, ci zaś, którzy źle czynili, powstaną na potępienie. 30 Ja sam z siebie nic nie mogę czynić. Osądzam zgodnie z tym, co słyszę, a Mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie zabiegam o Moją wolę, ale o wolę Tego, który Mnie posłał.

(J 8,16) A jeśli już sądzę, to sąd mój jest prawdziwy, bo nie jestem sam, lecz jestem Ja i Ten, który mnie posłał.

(J 9,39) I rzekł Jezus: Przyszedłem na ten świat na sąd, aby ci, którzy widzą, stali się ślepyimi.

(J 12,31) Teraz odbywa się sąd nad tym światem; teraz władca tego świata będzie wyrzucony.

(Dz 10,37-44) Wiecie, co się stało w całej Judei, poczynając od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan, 38 że Bóg namaścił Jezusa z Nazaretu Duchem Świętym i mocą. Przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła, ponieważ Bóg był z Nim. 39 My jesteśmy świadkami wszystkiego, co uczynił w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zgładzili przez ukrzyżowanie. 40 Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu się ukazać 41 nie całemu ludowi, ale świadkom uprzednio wybranym przez Boga, nam, którzy z Nim jedliśmy i piliśmy po Jego zmartwychwstaniu. 42 Rozkazał nam też ogłosić ludowi i dać świadectwo, że On jest ustanowionym przez Boga sędzią żywych i umarłych. 43 Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. 44 Kiedy jeszcze Piotr mówił te słowa, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki.

(Dz 17,28-31) W Nim przecież żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak też powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z Jego rodu. 29 Jeśli więc jesteśmy z rodu Boga, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota, srebra albo kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. 30 Nie zważając przeto na czasy nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi, aby się nawracali, 31 gdyż wyznaczył dzień, w którym sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych.

(Dz 24,25) Lecz gdy zaczął mówić o usprawiedliwieniu, o wstrzeźliwości i o przyszłym sądzie, Feliks zaniepokoił się: Na teraz dość, odejdz; w sposobnej chwili każę cię zawezwać.

(Rz 2,2-3.5.11-16) Bo wiemy, że sąd Boży słusznie spada na tych, którzy takie rzeczy czynią. 3 Czy mniemasz, człowiecze, który osądzasz tych, co takie rzeczy czynią, a sam je czynisz, że ujdiesz sądu Bożego? 5 Ty jednak przez zatwardziałość swoją i nieskruszone serce gromadzisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga, 11 Bóg bowiem nie ma względu na osobę. 12 Ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa również zgina, ci zaś, co będąc pod Prawem zgrzeszyli, przez Prawo zostaną osądzeni. 13 Nie słuchacze Prawa są przecież sprawiedliwi przed Bogiem, ale zostaną usprawiedliwieni ci, którzy postępują zgodnie z Prawem. 14 Jeśli bowiem poganie nie mając Prawa, z natury czynią to, co Prawo nakazuje, to chociaż go nie mają, sami dla siebie są Prawem. 15 Wykazują, że czyn zgodny z Prawem jest wpisany w ich serca, bo ich sumienie jawi się równocześnie jako świadek, między jednymi a drugimi myślami, które oskarżają lub bronią. 16 A zostanie to ujawnione w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa będzie sądził ukryte czyny ludzkie według mojej Ewangelii.

(Rz 14,7-13) Nikt z nas przecież dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera. 8 Jeśli bowiem żyjemy, dla Pana żyjemy, jeśli zaś umieramy, dla Pana umieramy. Czy więc żyjemy, czy też umieramy, należymy do Pana. 9 Po to przecież Chrystus umarł i ożył, aby panował nad umarłymi i nad żyjącymi. 10 Dlaczego więc ty osądzasz swojego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. 11 Napisano bowiem: Na Moje życie, mówi Pan, przede Mną zegnije się wszelkie kolano. I każdy język będzie wyznawał Boga. 12 Tak więc każdy za siebie samego odpowie przed Bogiem. 13 Nie osądzajmy więc jedni drugich. Raczej uważajcie, abyście się nie przyczyniali do upadku lub zgorszenia brata.

(1 Kor 4,1-5) Niech więc każdy uważa nas za sługi Chrystusa i szafarzy tajemnic Boga. 2 A od szafarzy żąda się, aby każdy okazał się wierny. 3 Mnie jednak najmniej zależy, czy będę osądzony przez was, czy przez trybunał ludzki. Nawet sam siebie nie osądzam. 4 Wprawdzie niczego sobie nie wyrzucam, ale nie z

tego powodu jestem usprawiedliwiony. Tym bowiem, który mnie sędzi, jest Pan. 5 Dlatego też nie osądzajcie niczego przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który i rzuci światło na to, co ukryte w ciemnościach, i wyjawi zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga.

(1 Kor 6,3) Czy nie wiecie, że aniołów sędzić będziemy? Cóż dopiero zwykłe sprawy życiowe?

(1 Kor 11,29-32) Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije. 31 Bo gdybyśmy sami siebie osądzali, nie podlegalibyśmy sądowi. 32 Gdy zaś jesteśmy sądzeni przez Pana, znaczy to, że nas wychowuje, abyśmy wraz ze światem nie zostali potępieni.

(2 Kor 5,8-11) Mamy ufność i chcemy raczej opuścić nasze ciało i zamieszkać z Panem. 9 Dlatego też zabiegamy gorliwie, żeby się Jemu podobać, czy to mieszkając z Nim, czy też z daleka od Niego. 10 Wszyscy bowiem musimy stawić się przed trybunałem Chrystusa, aby każdy odebrał to, co będąc w ciele zdziałał - dobro lub zło. 11 Wiedząc zatem, co to jest bojaźń Pana, przekonujemy ludzi. Dla Boga zaś wszystko w nas jest jawne. Mam zresztą nadzieję, że i dla waszych sumień wszystko w nas jest jawne.

(2 Tes 1,5) Jest to dowodem sprawiedliwego sądu Bożego i tego, że zostaliście uznani za godnych Królestwa Bożego, za które też cierpicie,

(2 Tm 4,1) Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sędzić żywych i umarłych, na Jego objawienie i na Jego Królestwo,

Bardzo mocne naleganie Pawła na wierne wypełnianie przez Tymoteusza obowiązków pasterskich zostaje wzmocnione przypomnieniem o przyjściu Jezusa (gr. *epiphaneia*, por. 1,10; 1 Tm 6,14), sądem i królowaniem.

(Hbr 9,27) A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd,

(Hbr 10,27.29-30) Lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwników. 29 O ileż sroższej kary, sędzicie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbeczczył krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski! 30 Znamy przecież tego, który powiedział: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę; oraz: Pan sędzić będzie lud swój.

(1 P 4,1-11) Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy także uzbrojcie się tą samą myślą, że ten, kto doznał cierpienia cielesnego, zerwał z grzechem, 2 aby przez resztę życia w ciele żyć już nie dla ludzkich namiętności, ale zgodnie z wolą Boga. 3 Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełnialiście zachcianki pogan i pograżaliście się w rozpuście, pożądliwościach, pijackim bełkocie, hulankach, pijatykach i niegodziwym bałwochwalstwie. 4 Z tego powodu są też zdziwieni, że wy nie nurzacie się wraz z nimi w tym samym zalewie rozpusty, i was oczerniają. 5 Rozliczą się oni przed Tym, który jest gotowy osądzić żywych i umarłych. 6 Po to przecież także umarłym została ogłoszona Dobra Nowina, aby, jeśli nawet zostali osądzeni po ludzku w ciele, żyli jednak w duchu po Bożemu. 7 Zbliża się zaś koniec wszystkiego. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście mogli się modlić. 8 Przede wszystkim jedni dla drugich miejcie żarliwą miłość, bo miłość zakrywa wiele grzechów. 9 Okazujcie sobie wzajemnie gościnność bez narzekania. 10 Służcie jedni drugim takim darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Boga. 11 Jeśli ktoś przemawia, niech to będą jakby Słowa Boga, jeśli ktoś służy, niech to czyni mocą, której udziela Bóg, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

(1 P 4,17) Nadszedł bowiem czas, aby się rozpoczął sąd od domu Bożego; a jeśli zaczyna się od nas, to jakież koniec czeka tych, którzy nie wierzą ewangelii Bożej?

(2 P 2,4) Bóg bowiem nie oszczędził aniołów, którzy zgrzeszyli, lecz strąciwszy do otchłani, umieścił ich w mrocznych lochach, aby byli zachowani na sąd;

(2 P 2,9) Umie Pan wyrwać pobożnych z pokuszenia, bezbożnych zaś zachować na dzień sądu celem ukarania,

(2 P 3,7) Ale terazniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia i utrzymane na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi.

(1 J 4,17) W tym miłość do nas doszła do doskonałości, że możemy mieć niezachwianą ufność w dzień sądu, gdyż jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.

(Jud 1,6) Aniołów zaś, którzy nie zachowali zakreślonego dla nich okręgu, lecz opuścili własne mieszkanie, trzyma w wiecznych pętach w ciemnicy na wielki dzień sądu;

(Jud 1,9) Tymczasem archanioł Michał, gdy z diabłem wiodł spór i układał się o ciało Mojżesza, nie ośmielił się wypowiedzieć bluźnierczego sądu, lecz rzekł: Niech cię Pan potępi.

(Jud 1,15) Aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za wszystkie ich bezbożne uczynki, których się dopuścili, i za wszystkie bezecne słowa, jakie wypowiedzieli przeciwko niemu bezbożni grzesznicy.

(Ap 6,9-10) Następnie Baranek złamał piątą pieczęć, a ja zobaczyłem u stóp ołtarza dusze tych, którzy zostali zabici, za to, że głosili Słowo Boże i potwierdzili swoją wierność. Wołały one donośnym głosem:

Władco święty i pełen prawdy, jak długo jeszcze będziesz zwlekał z sądem i odpłatą za naszą krew i pobrażał mieszkańcom Ziemi?

(Ap 11,18) I popadły w gniew narody, lecz i twój gniew rozgorzał, i nastał czas sądu nad umarłymi, i oddawanie zapłaty sługom twoim prorokom i świętym, i tym, którzy się boją imienia twego, małym i wielkim, oraz wytracenia tych, którzy niszczą ziemię.

(Ap 14,7) Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.

(Ap 16,7) I usłyszałem, jak ołtarz mówił: Tak, Panie, Boże Wszechmogący, prawdziwe i sprawiedliwe są twoje sądy.

(Ap 17,1) I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci sąd nad wielką wszetecznicą, która rozsiadła się nad wielu wodami,

(Ap 18,8) Dlatego w jednym dniu przyjdą jego [Babilonu] plagi, śmierć i boleść, i głód, i spłonie w ogniu; bo mocny jest Pan, Bóg, który go osądził.

(Ap 18,10) Z dała stać będą ze strachu przed jego męką, mówiąc: Biada, biada tobie, miasto wielkie, Babilonie, miasto potężne, gdyż w jednej godzinie nastał twój sąd.

(Ap 18,20) Rozraduj się nad nim, niebo i święci, i apostołowie, i prorocy, gdyż Bóg dokonał dla was sądu nad nim.

(Ap 19,2) Gdyż prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego; osądził bowiem wielką wszetecznicę, która skaziła ziemię wszetecznictwem swoim i pomścił na niej krew sług swoich.

(Ap 19,11) I widziałem niebo otwarte, a oto białe koń, a Ten, który na nim siedział nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy.

(Ap 20,4) I widziałem trony, i usiedli na nich ci, którym dano prawo sądu; widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie i głosili Słowo Boże, oraz tych, którzy nie oddali pokłonu zwierzęciu ani posagowi jego i nie przyjęli znamienia na czoło i na rękę swoją. Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat.

(Ap 20,12-13) I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte; również inna księga, księga żywota została otwarta; i osądzeni zostali umarli na podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach. 13 I wydało morze umarłych, którzy w nim się znajdowali, również śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali, i byli osądzeni, każdy według uczynków swoich.

■ **Wyrażenie „w dniu ostatecznym”** (*teī eschateī hemerāī*) pojawia się w Nowym Testamencie sześć razy i to tylko w Ew. wg Jana, z czego cztery razy w połączeniu z „zaprawdę, zaprawdę powiadam wam” (6,39.40.44.54).

(J 6,39) A to jest wola tego, który mnie posłał, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie utracił (apollumi), lecz wskrzesił to w dniu ostatecznym.

(J 6,40) A to jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny, a Ja go wzбудzę w dniu ostatecznym.

(J 6,44) Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

(J 6,54) Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, ten ma żywot wieczny, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

(J 11,24) Odpowiedziała mu Marta: Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym.

(J 12,48) Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sędzić go będzie w dniu ostatecznym;

Mówimy o ostatnim dniu w historii człowieka na ziemi

Tego dnia Jezus przyjdzie, aby:

- „sądzić żywych i umarłych” (Mt 25,31-46; J 5,22.27.28; 2 Kor 5,10; 2 Tm 4,1; 1 P 4,5; Ap 20,11-15);
- „wymierzyć karę tym, którzy nie znają Boga oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa” (2 Tes 1,8);
- „być uwielbionym wśród swoich świętych i podziwianym przez wszystkich, którzy uwierzyli” (2 Tes 1,10);

- „wszystko nowym uczynić” (Ap 21,5).

W tym dniu wszyscy ludzie otrzymają nowe ciała o duchowej naturze.

(1 Kor 15,52) W jednym bowiem momencie, w mgnieniu oka, na głos ostatniej trąby – bo trąba da stosowny znak – umarli powstaną już jako niezniszczalni, a ci, którzy wówczas będą jeszcze żyć na ziemi, zostaną w jednej chwili przemienieni.

Od tego dnia wierzący, których imiona znajdują się w Księdze Życia, w tych ciałach będą doznawać chwały przez całą wieczność, • niewierzący zaś w tych niezniszczalnych ciałach (tak, jak zbuntowani aniołowie) będą cierpieć w wyniku bezwzględnego oddzielenia od Boga także całą wieczność.

DZIEŃ PANA

(Ap 1,7) Oto przychodzi z obłokami, i ujrzy Go wszelkie oko, i ci, którzy Go przebili. I opłakiwać Go będą wszystkie plemiona ziemi. Tak, amen.

Apokalipsa nawiązuje do obrazowania z księgi Daniela, dlatego wyrażenie „przychodzi z obłokami” przypomina stwierdzenie z tej księgi: „Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego” (Dn 7,13). Podobnie rzecz się ma z drugim takim wyrażeniem w Apokalipsie: „I widziałem, a oto biały obłok a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego” (14,14).

Obłoki te nie są ciemnymi chmurami gradowymi Bożego sądu – choć tego można się spodziewać, jak wskazują na to inne fragmenty Apokalipsy – lecz są to promienne obłoki chwały. Nawiązują one do *shekinah* – chwały Bożej obecności, która zajaśniała nadprzyrodzonym blaskiem na • twarzy Mojżesza po rozmowie z Bogiem na górze Synaj albo chwały w • przybytku na pustyni lub • świątyni Salomona (Wj 34,29nn; 2 Kor 3,7nn). Obłoki te należy utożsamiać z • „jasnym obłokiem” boskiej chwały Chrystusa, której świadkami byli Piotr, Jakub i Jan w chwili przemienienia (Mt 17,5). Także z • obłokiem, który towarzyszył Panu w chwili wniebowstąpienia, po którym nastąpiło zapewnienie, że „ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba” (Dz 1,9-11). Skojarzenie obłoków z przyjściem Chrystusa w chwale następuje wyraźnie w • stwierdzeniu, że „wszystkie plemiona ziemi (...) ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą” (Mt 24,30; por. 16,26n; 26,64).

Ponieważ ujrzy go wszelkie oko, nie będzie ucieczki ani ukrycia przed olśniewającym majestatem jego przyjścia; wszelkie kolano zegnie się w poddaniu, a wszelki język wyzna go Panem (Flp 2,10n; Rz 14,11; Iz 45,23). Świadcami ukrzyżowania Chrystusa była konkretna grupa obecnych tam osób (J 19,37; Za 12,10), a tylko jedenastu widziało, jak wstępował do niebios. Ale świadkami Jego powtórnego przyjścia nie będą jedynie nieliczni w określonym miejscu, lecz wszyscy ludzie na ziemi. Powszechne biadanie w chwili przebiegu Bożego sądu będzie bolesnym narzekaniem wszystkich, którzy bez skruchy odrzucili łaskę płynącą z krzyża (por 6,15-17). Wyrażenie potwierdzające „Tak jest! Amen” – tutaj połączenie greckiego i hebrajskiego potwierdzenia *nai, amen* – niejako wzmacnia wrażenie powszechności, bo to, co zostało wcześniej powiedziane odnosi się zarówno do pogan, jak i do Żydów.

Przystąpmy teraz do 20. rozdziału Apokalipsy opisującego ów sąd ostateczny.

(Ap 20,1-3) I zobaczyłem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz do otchłani i wielki łańcuch w ręce. I schwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i opieczetował, aby już nie zwodził narodów, dopóki nie dopełni się tysiąc lat. Potem na krótki czas ma być wypuszczony.

w. 1 Stałym elementem nadziei mesjańskich, zwłaszcza w apokaliptyce, był okres szczęśliwego panowania Mesjasza nad swoim ludem po pokonaniu wszelkich wrogów. Rozumiano to często jako okres pośredni między obecnym eonem prób, a przyszłym szczęściem wiekiustym. Ap. Jan posługuje się tu obrazem Królestwa tryumfującego na ziemi, by pod symbolem tysiącletniego królestwa uwydatnić ten nowy aspekt Kościoła rozkwitającego w doczesności.

w. 2 Wyrażenie „związał go na tysiąc lat” oznacza skrępowanie szatana przed karą ostateczną (por. Iz 24,22; Mt 12,29; Łk 11,21n; Jud 6; 2 P 2,4). Jest to jakby zwieńczenie sądu nad szatanem, którego wątek już widać w rozdziale 12.: „I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię, zrzucony też zostali z nim jego aniołowie” (12,9). Warunkiem szczęśliwego milenium w doczesności jest uwięzienie podczas niego szatana, tzn. ograniczenie jego pełnej możliwości

kuszenia. „Tysiąc lat” jest liczbą symboliczną, oznaczającą długie trwanie w przestrzeni i czasie, okres doczesny Kościoła.

w. 3 „Zwodzenie narodów” (por. 12,9; 15,3n) jest to główna i stała czynność szatana (1 J 5,18; Ef 6,11n). „Potem musi być wypuszczony na krótki czas” – to także należy do planów Bożych (por. Łk 22,31; 2 Tes 2,8-12). Krótki czas – określenie wg miary Bożej. Można go tu utożsamić z symboliczną liczbą „trzech i pół lat” wraz z jej przeliczeniami (11,2n; 12,6.12; 13,5; 17,12-14). Mowa tu zatem o szczególnym aspekcie doczesności polegającym na nieskutecznych atakach szatana na samą istotę Kościoła. Mamy taki np. tego opis: „A gdy smok ujrzał, iż został zrzucony na ziemię, zaczął prześladować niewiastę, która porodziła chłopczyka. 14 I dano niewieście dwa skrzydła wielkiego orła, aby poleciała na pustynię na miejsce swoje, gdzie ją żywią przez czas i czasy, i pół czasu, z dala od węża. 15 I wyrzucił wąż z paszczy swojej za niewiastą strumień wody, aby ją strumień porwał. 16 Lecz ziemia przyszła niewieście z pomocą i otworzyła swoją gardziel, i wchłonęła strumień, który smok wyrzucił z swojej paszczy. 17 I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie. (12,13-17).

Ta końcowa część Apokalipsy rozpoczynająca się od 20 r., prezentuje los szatana i jego demonów oraz odnowienie Bożego stworzenia wprowadzanego do chwały, do której zostało przeznaczone. Związanie szatana łańcuchem, wrzucenie go do otchłani i zamknięcie otchłani pieczęcią wyraźnie wskazuje, że władza nad nim i otchłanią należy do Wszechmocnego Boga, przeciw któremu się zbuntował. Klucz do otchłani, jako prawdziwy klucz do losu wszystkiego, co istnieje, trzyma Bóg albo anioł, któremu go powierza, a nie szatan.

Okres tysiąca lat symbolizuje – zgodnie ze sposobem posługiwania się liczbami w tej księdze – długi i pełny czas. Jest on długi, ale tylko z punktu widzenia człowieka, a pełny – zgodnie z planem określonym przez Boga. Pod koniec tego okresu szatan zostanie wypuszczony na krótko, co będzie jego ostatnim zrywem zakończonym sądem ostatecznym (19,17nn).

Opis zrzucenia go z nieba wraz z jego aniołami po pokonaniu go przez ofiarę Chrystusa na krzyżu, ma istotne powiązania z jego skrępowaniem i wrzuceniem do otchłani. Ten, który oszukał i pokonał pierwszego Adama spotkał drugiego Adama – przeciwnika w osobie wcielonego Syna. Pierwsze przyjście Chrystusa wniosło zmianę w relacji między szatanem a ludzkością.

Przed Chrystusem narody znajdowały się w ciemności i niewiedzy narzuconej im przez zwodniczą działalność szatana. Ludzkość „chodziła własnymi drogami” (Dz 14,16).

Przeciwieństwem tego stanu był Izrael, któremu jako jedyńemu ze wszystkich narodów powierzono Słowo Boga (Rz 3,2). Otrzymali oni poznanie i oświecenie, dzięki objawianiu się im Boga. Dlatego Bóg żądał od nich utrzymywania odrębności od otaczających ich narodów pogańskich poprzez chodzenia Bożymi drogami (por. Pwt 5,32n; 10,12; 12,1n; itd.). „Gdyż ty jesteś świętym ludem Pana – przypominał im Mojżesz – twego Boga, i ciebie wybrał Pan spośród wszystkich ludów, które są na ziemi, abys był jego wyłącznym ludem” (Pwt 14,2).

Jednak celem wybrania Izraela, by był wyłącznym ludem Boga, było przyniesienie błogosławieństwa dla wszystkich narodów świata przez Mesjasza – obiecanego potomka Abrahama, pierwszego ojca narodu Izraelskiego (Wj 22,18; Ga 3,16).

Od chwili przyjścia Chrystusa narody już nie muszą pozostawać w ciemności zabobonów, bowiem Boże zbawienie zostało „przygotowane przed obliczem wszystkich ludów”, a Chrystus jest światłem objawienia się Boga dla pogan jak i chwałą ludu izraelskiego (Łk 2,30-32).

Teraz ten prawdziwy Boży lud nie ma się separować, a ich misją jest głoszenie Dobrej Nowiny aż do najdalszych zakątków ziemi, bowiem do Królestwa ma wejść pełnia narodów (Mt 24,14; 28,19n; Rz 10,12n; 11,25). Moc szatana nad narodami została złamana przez moc Dobrej Nowiny. Ciemność zwiedzenia diabła została rozproszona przez chwałę Tego, który ogłosił: „Ja jestem światłością świata” (J 8,12; 9,5). Dlatego obecność Jezusa w „Galilei pogan” postrzegana jest przez Mateusza jako wypełnienie słów wypowiedzianych przez proroka Izajasza: „Lud, pogrążony w mroku, ujrzał światłość wielką, i tym, którzy siedzieli w krainie cienia śmierci, rozbłysła jasność” (Mt 4,13-16; Iz 9,1n).

Oświecenie narodów światłem ewangelii dokonało się przez przyjście Jezusa na świat i związanie szatana. Przyjście i związanie są ze sobą połączone. Stąd Jezus, oskarżany przez uczonych w Piśmie, że wygania demony mocą księcia demonów, odpowiedział wskazując na niedorzeczność zarzutu, bo oznaczałoby to, że szatan wygania sam siebie i że jest sam w sobie

podzielony. A potem dodał, że „nikt przecież nie może, wszedłszy do domu mocarza, zagrabić jego sprzętu, jeśli pierwej nie zwiąże owego mocarza” (Mk 3,22nn; Mt 12,24nn). Wniosek jest jasny, wyganianie demonów przez Chrystusa dowodziło nie tylko tego, że dom „mocarza” został ograbiony, ale także, że „mocarz” – szatan został związany.

Dlatego owo wrzucenie smoka do otchłani jest powiązane z jego zrzuceniem z nieba opisanym wcześniej w Ap 12,7-9. Zgadza się to ze stwierdzeniem Chrystusa, gdy siedemdziesięciu uczniów, których rozesłał, powróciło z radosną nowiną, że w Jego imieniu nawet demony są im podległe: „Widziałem, jak szatan, niby błyskawica, spadł z nieba. Oto dałem wam moc, abyście deptali po węzach i skorpionach i po wszelkiej potędze nieprzyjacielskiej” (Łk 10,17-19). Zapewnienie to wskazuje na fakt, że „mocarz, został związany i zamknięty”, podobnie zresztą jak stwierdzenie Jezusa, gdy zbliżała się chwila ukrzyżowania: „Teraz odbywa się sąd nad tym światem; teraz władca tego świata będzie wyrzucony. A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę” (12,31n).

Podobnie również zmartwychwstały Pan rozesłał swoich apostołów z takimi słowami zachęty: „Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody” (Mt 28,18n). Już dłużej „ten, który zwodzi cały świat” (Ap 12,9) nie może zwodzić narodów. To Jezus dzierży moc i władzę we wszechświecie, pociąga ludzi do siebie, posyła swoich sług, by czynili uczniami wszystkie narody. Gdyż to właśnie On, a nie diabeł, ma „rządzić wszystkimi narodami” (Ap 12,5). To, że Jezus pokonuje szatana, widać wyraźnie w liście do Hebrajczyków, gdzie czytamy, że przez wcielenie Syn Boży stał się uczestnikiem naszej ludzkiej natury: „aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie byli w niewoli” (Hbr 2,14n).

Dowody te prowadzą do wniosku, iż okres tysiąca lat, w którym szatan pozostaje związany i zamknięty, rozpoczął się w chwili przyjścia Jezusa na ziemię, a szczególnie w chwili zwycięstwa nad szatanem i jego królestwem na krzyżu Golgoty i odkupienia człowieka. Zwycięstwo to potwierdzone i zapewnione zostało przez powstanie Chrystusa z martwych oraz Jego wniebowstąpienie i zasiadanie na tronie chwały po prawicy Majestatu na wysokości (Hbr 1,3; 12,2).

(Ap 20,4) I zobaczyłem trony, a tym, którzy na nich usiedli, dano władzę sądzenia. I zobaczyłem dusze tych, którzy zostali ścięci z powodu świadectwa Jezusa i z powodu Słowa Boga, i tych, którzy nie oddali pokłonu Bestii ani jej obrazowi i nie przyjęli znamienia na czoło ani na rękę. I ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

Jan widzi trony sędziowskie. Usiadły na nich osoby znajdujące się w stanie pomiędzy śmiercią fizyczną a zmartwychwstaniem. Zostały one sklasyfikowane w dwóch kategoriach. • Jedni zginęli śmiercią męczeńską za świadectwa o Jezusie. • Drudzy to wierni świadkowie, którzy uczcili Chrystusa swoim życiem. Uniknęli męczeńskiej śmierci (por. 13,11n). to jednak dla sprawy Chrystusa dobrowolnie znosili cierpienia, pogardę, uwięzienie, utratę dóbr materialnych i zerwanie więzów rodzinnych.

W czasie prześladowań w starożytnym Kościele często używano dwóch terminów. • Męczennikami byli ci, którzy stracili życie z powodu swojej wiary. • Byli też tzw. wyznający, którzy z powodu wierności Chrystusowi tracili wszystko prócz życia. A więc zarówno umierający dla Chrystusa jak i żyjący dla Niego otrzymują swoją nagrodę.

Na tronach usiedli ludzie, którzy umarli fizycznie, ale ich dusze nie umarły. Na ziemi nie obawiali się tych, „którzy zabijają ciało, ale duszy zabić nie mogą” (Mt 10,28), i teraz tego doświadczają panując z Chrystusem w okresie przejściowym. Byli wierni aż do śmierci, więc już otrzymali koronę życia (Ap 2,10; por. 3,21) i doznają błogosławieństwa tych, którzy w Panu umierają (Ap 14,13). Paweł nauczał tej samej prawdy, gdy głosił, że chrześcijanin, który umarł, wyszedł z ciała i zamieszkał u Pana (2 Kor 5,8) oraz że „śmierć jest zyskiem”, ponieważ oznacza przebywanie z Chrystusem (Flp 1,21.23).

O nich powiedziano tutaj, że ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat. Okres tysiąca lat można zdefiniować jako czas między dwoma przyjściami Chrystusa, albo ściślej, między wniebowstąpieniem Pana do chwały po zakończeniu misji na ziemi, a rozwiązaniem szatana „na krótki czas” (w. 3).

To ostatnie, jest końcowym wydarzeniem tego okresu – ostateczną klęską szatana i jego zastępów w chwili powtórnego przyjścia Chrystusa. Jest to wyraźnie zarysowane w zapewnieniu: „(...) gdy On złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej,

oczekując teraz, aż nieprzyjaciele jego położeni będą jako podnózek stóp jego” (Hbr 10,12n; por. Ps 110,1). Dokładnie to samo stwierdza Paweł, gdy pisze: „On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje” (1 Kor 15,25).

• Dla Chrystusa jest to czas oczekiwania na ostateczny szturm i całkowite podporządkowanie nieprzyjaciela. • Dla chrześcijanina, który rozstał się z życiem ziemskim, jest to czas między śmiercią a zmartwychwstaniem, gdy oczekuje połączenia ducha z ciałem, które siane jako skażone, zostanie wzbudzone w chwale i mocy (1 Kor 15,42-44). Jest to okres „tysiąca lat”, gdy dusze wiernych żyją i panują z Chrystusem.

Wierni Chrystusowi otrzymują przywilej sądzenia. Pojęcie to kilka razy występuje w Nowym Testamencie. Gdy Jezus zasiądzie na tronie swojej chwały, jego dwunastu apostołów zasiądzie na dwunastu tronach, sądząc dwanaście plemion izraelskich (Mt 19,28). Paweł przypomina skłonnym do procesowania się Koryntianom, że święci świat sędzić będą (1 Kor 6,2). Również i tego stwierdzenia nie musimy brać dosłownie. Chodzi tu bowiem o wyrażenie przekonania, że przyszedł świat wynagrodzi krzywdy wyrządzone przez obecny świat. W tym świecie chrześcijanin może być poddany sądowi ludzkiemu, zaś w świecie przyszłym role zostaną zamienione i dzisiejsi sędziowie okażą się podsądnymi.

(Ap 20,5-6) Pozostali z umarłych nie ożyją, dopóki nie dopełni się tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Szczęśliwy i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Nad takimi druga śmierć nie ma władzy, ale będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą królować z Nim tysiąc lat.

Główną myślą tutaj jest „pierwsze zmartwychwstanie”. Jest to jakby spełnienie wizji proroka Ezechiela (37). Zapowiedane ożywcze działanie Słowa Bożego i tchnienie Ducha Pana teraz wnosi życie wieczne (J 5,25; Flp 3,20; Kol 3,1n). W pierwszym zmartwychwstaniu biorą udział tylko ci, którzy do końca byli wierni Chrystusowi mimo cierpień i zmagani – nieraz aż do krwi w opieraniu się grzechowi i zakusom diabła. Ten szczególny przywilej zostaje okazany jedynie tym, którzy wykazali szczególną wierność Chrystusowi.

„Pierwsze zmartwychwstanie” chroni od „drugiej śmierci”, czyli otrzymane życie wieczne przez zawierzenie Chrystusowi skutecznie zabezpiecza od potępienia wiecznego. Oczywiście jest, że Apostoł pisze o sługach Chrystusa, którzy umarli – określani zostali mianem dusz prawdziwie ożywionych i panujących z Chrystusem, ale oczekujących na zmartwychwstanie swoich ciał. Ich oddzielenie od ciała nie jest stałe, trwa jedynie przez okres tzw. tysiąca lat, a jest to stan odmienny od stanu „pozostałych umarłych”. Jako ci, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu, mają też pewność, że nad nimi druga śmierć nie ma mocy. Tak, jak wzmianka o „drugiej śmierci” wskazuje na istnienie pierwszej śmierci, tak samo wzmianka o „pierwszym zmartwychwstaniu” implikuje, że istnieje drugie zmartwychwstanie. Drugie zmartwychwstanie i druga śmierć to rzeczywistość, której umarli dopiero doświadczą.

Uczestnicy pierwszego zmartwychwstania są szczęśliwi i już całkowicie święci, czyli przeznaczeni do szczególnych celów. Są kapłanami Boga i panują z Chrystusem. Ten aspekt kapłańsko-królewski (1,6; 5,10) wiąże się z narodzeniem na nowo. Dzięki temu ma się udział w podwójnej godności Chrystusa: Arcykapłana i Króla. Stąd doksologia wypowiedziana przez Jana w początkowej części tej księgi: „Jemu, który miłuje nas i który wyzwolił nas z grzechów naszych przez krew swoją, i uczynił nas rodem królewskim, kapłanami Boga i Ojca swojego, niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen” (1,5-6; por. 1 P 2,9 „królewskim kapłaństwem”). To są właśnie dusze, które żyją i panują przez okres tzw. tysiąca lat z Odkupicielem, który wstąpił do nieba i zasiadł na tronie.

Pozostali z umarłych – to ci, którzy zeszli ze świata bez odrodzenia duchowego oraz ci, którzy nie byli do końca wierni Chrystusowi. W przeciwieństwie do chrześcijańskich wierzących, którzy umarli i których dusze żyją i panują z Chrystusem w okresie tzw. tysiąca lat, skończyli swoje życie w stanie niewiary i braku pokuty. Dla nich nie ma pociechy ani błogosławieństwa w okresie przejściowym między śmiercią a zmartwychwstaniem, gdyż nie mają udziału w pierwszym zmartwychwstaniu. Wezmą oni udział w powszechnym zmartwychwstaniu, które nastąpi jednorazowo podczas powtórnego przyjścia Chrystusa na ziemię.

(Ap 20,7-8) A gdy się dopełni tysiąc lat, szatan zostanie uwolniony ze swojego więzienia. I wyjdzie, aby zwieść narody z czterech krańców ziemi, Goga i Magoga, i aby zgromadzić je do boju. A liczba ich jak piasek morski.

Gdy mija tzw. tysiąc lat, nadchodzi tzw. krótki czas (w. 3), gdy szatan zostaje rozwiązany, aby dokonał się końcowy akt poprzedzający odnowienie całego stworzenia. Jeszcze raz szatan wyrusza, aby zwieść narody, czego nie mógł robić w pełni w ciągu owego „tysiąca lat”, bowiem

był związany dziełem odkupienia na Golgocie. Zwodzi teraz ludzkość płonnymi obietnicami, że ich zmasowany szturm przeciw Bogu da im pełnię władzy nad światem. Liczba ich jak „piasek morski” sugeruje, że będzie to najpotężniejszy i najperfidniejszy bunt przeciw Bogu.

Nazwanie Gogiem i Magogiem zastępów pod przywództwem szatana wskazuje na powiązanie z prorokiem Ezechiela 38 i 39, gdzie „Gog w kraju Magog” przedstawiony jest jako Boży przeciwnik. Stwierdza się, że „po wielu dniach” (odpowiednik „a gdy się dopełni tysiąc lat”) Gog i jego bataliony „w latach ostatecznych” zostaną zgromadzone, by wyruszyć na wojnę przeciw ludowi Bożemu, który został „zebrany z wielu ludów” i nadejdą „jak burza”, i będą „jak obłok, aby okryć ziemię” (Ez 38,1-9). Ale to Bóg pokonuje Goga i jego hordy gniewem swojego sądu. „I tak – ogłasza Wszechświety i Wszechmocny Stwórca – okażę moją wielkość i moją świętość, i objawię się na oczach wielu narodów. I poznają, że Ja jestem Pan” (38,18-23; por. 39,7n).

W prorocztwie tym, podobnie jak w 19,17-21, ptaki i zwierzęta są zapraszane do karmienia się ciałami pokonanej armii Goga (Ez 39,17nn). Pokrewieństwo między wizją Ezechiela i Jana nie ulega wątpliwości, a ta ostatnia pomaga zinterpretować poprzednią przez ukazanie, że jej wypełnienie nastąpi pod koniec znanej nam historii.

(Ap 20,9-10) I wyszli oni na powierzchnię ziemi, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane, lecz zstąpił ogień z nieba i pochłoniął ich. A diabeł, ten, który ich zwodzi, został wrzucony do jeziora ognia i siarki, gdzie znajduje się i Bestia, i Falszywy Prorok. I będą tam męczeni dniem i nocą na wieki wieków.

Ostatni atak wrogich narodów na Jerozolimę jest jednym z typowych obrazów czasów ostatecznych w myśli żydowskiej. Szczególnie wyraźnie mówi się o tym w Księdze Daniela 11 i Zachariasza 14,1-11.

Przywołany obraz Goga i Magoga jest głęboko i tajemniczo związany z myślą żydowską. Może początkowo Gog miał jakiś związek ze Scytami, których inwazje wywoływały powszechny lęk. Z biegiem czasu Gog i Magog w myśli żydowskiej stali się symbolem wszystkiego, co sprzeciwia się Bogu. Rabini nauczali, że Gog i Magog zgromadzą swoje siły przeciwko Jerozolimie, ale zostaną pokonani przez Mesjasza.

Wrogie zastępy pod przewodnictwem szatana otoczyły obóz świętych i umiłowane miasto, to jest Jerozolimę. Wojska te zostały pochłonięte przez spadający z nieba ogień, a diabeł wrzucony do jeziora z ognia i siarki, by dzielić los zwierzęcia i fałszywego proroka. W ten sposób zostało dopełnione zwycięstwo Boga.

Wojna ma zasięg światowy. Jej cel, obóz świętych i miasto umiłowane – to nie jest miejsce w sensie geograficznym ani żadne konkretne miasto, lecz symbol wiernego ludu Bożego, Oblubienicy Jezusa. Ludzie tworzący Kościół są prawdziwymi obywatelami miasta żywego Boga (Hbr 12,22), a jako taki jest całkowicie odrębny od wielkiego miasta zwanego Sodomą i Egiptem, i Babilonem (11,8; 18,10).

Zamiarem zastępów Goga i Magoga jest wymazanie z powierzchni ziemi wiary i bojaźni Jezusa Chrystusa. Ale to właśnie oni zostają pochłonięci przez ogień Bożego świętego gniewu z nieba (por. Pwt 4,24; Hbr 12,29). Los diabła i jego przedstawicieli jest zarazem pewny, jak i nieodwracalny. Na wieki wieków zostaną oni odsunięci od Bożego stworzenia odnowionego w Jezusie Chrystusie. W ten sposób, jak nauczał Chrystus, wszystkie przyczyny zgorszenia i wszyscy złoczyńcy zostaną zgromadzeni poza jego Królestwem i wrzuceni do jeziora ognistego, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów, a wtedy „sprawiedliwi zajaśnieją jak słońce w Królestwie Ojca swego” (Mt 13,36-43).

SĄD OSTATECZNY

(Ap 20,11-12) I zobaczyłem wielki biały tron i Siedzącego na nim, sprzed którego oblicza uciekły ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie znaleziono. I zobaczyłem umarłych, wielkich i małych, jak stali przed tronem, i zostały otwarte zwoje. I inny zwój został otwarty, którym jest księga życia. I umarli zostali osądzeni na podstawie tego, co zostało zapisane w zwojach, według ich uczynków.

Teraz następuje sąd ostateczny. Bóg jako sędzia siedzi na białym tronie, który jest symbolem nieprzystępnej czystości. Jest już tylko jeden tron, nie ma innych dwudziestu czterech (4,4), bo jeden jedyny jest Sędzią dla wszystkich (Rz 4,10; Hbr 12,23; Jk 4,12).

Zwykle Nowy Testament podaje, że sędzią jest Jezus. „Ojciec nikogo nie sędzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi” (J 5,22). W przypowieści o owcach i kozłach sędzią jest uwielbiony Chrystus (Mt 25,31-46). Na Areopagu Paweł powiada, że Bóg wyznaczył dzień, w którym Jezus będzie

sądził świat (Dz 17,31). W 2 Liście do Tymoteusza 4,1 czytamy, że Jezus jest tym, który będzie sędzią żywych i umarłych. Ta rzekoma trudność ma dwa rozwiązania.

- Jedność Ojca i Syna pozwala zamiennie traktować działanie obydwu Osób. Tak właśnie czyni Paweł: „Wszak wszyscy staniemy przed sądem Bożym” (Rz 14,10) – „Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym” (2 Kor 5,10).

- Może w Apokalipsie Bóg występuje jako sędzia z tego względu, że cała ta księga ma żydowskie podłoże: dla Żyda, nawet po nawróceniu do Jezusa, Bóg Jahwe zajmuje wyjątkowe miejsce; Bóg występujący w roli sędziego jest dla niego czymś bardzo naturalnym.

Dominującym klimatem tego kulminacyjnego dnia sądu był powszechny kataklizm i wszechogarniające przerażenie, ponieważ kończy się cała historia upadłej ludzkości. Zakończenie starego przedstawione jest w postaci obrazu ucieczki i zniknięcia ziemi i nieba – niejako w konwulsjach ponownie rodzą się nowe niebo i nowa ziemia (21,1). Powtórzony został tutaj obraz odmalowany w równoległym fragmencie:

(Ap 6,12-17) I widziałem, gdy zdjął szóstą pieczęć, że powstało trzęsienie ziemi i słońce pociemniało jak czarny wór, a cały księżyc poczerwieniał jak krew, 13 I gwiazdy niebieskie spadły na ziemię, podobnie jak drzewo figowe zrzuca figi swoje, gdy wiatr gwałtowny nim potrząśnie; 14 I niebo znikło, jak niknie zwój, który się zwija, a wszystkie góry i wyspy ruszone zostały z miejsc swoich. 15 I wszyscy królowie ziemi i możnowładcy, i wodzowie, i bogacze, i mocarze, i wszyscy niewolnicy, i wolni ukryli się w jaskiniach i w skałach górskich, 16 I mówili do gór i skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, 17 I przed gniewem Baranka, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?.

Obraz ten jest bardzo bliski Staremu Testamentowi. Bóg położył fundamenty ziemi, a niebiosą są dziełem Jego rąk. A mimo to • „one zginą (...) i wszystkie jak szata się zużyją; jak szata, która się zmienia, one się zmieniają” (Ps 102,27-28). • „Niebiosą rozwieją się jak dym, ziemia rozpadnie się jak szata” (Iz 51,6). • „Niebo i ziemia przeminą” (Mk 13,31). • „Niebiosą z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną” (2 P 3,10). Nowy człowiek w Chrystusie musi mieć nowy świat w Chrystusie.

Podczas tego sądu nie będzie względu na osobę (por. 1 P 1,17), nie będzie różnicy klasowej ani kastowej, nawet fizyczna śmierć nie umożliwi ucieczki od sądu – umarli, czyli ci, którzy nadal są w Adamie, wielcy i mali, stają przed tronem i księgi zostały otwarte, aby ujawnić niepodważalne dowody winy (por. scena sądu w Dn 7,9n).

Pisanie ksiąg w niebie przedstawione w tym widzeniu, to obrazowa prezentacja faktu, że „wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami tego, przed którym musimy zdać sprawę” (Hbr 4,13). Sąd odbywa się na podstawie uczynków, to znaczy, zgodnie z zasadą najsurowszej sprawiedliwości. Zaufanie do pełnej prawości Bożej sprawiedliwości wyrażone, na przykład, w stwierdzeniu psalmisty, że Pan „będzie sędzią świat sprawiedliwie, a ludy według swej wierności” (Ps 96,13; 98,9) i retorycznym pytaniu Abrahama: „Czy ten, który jest sędzią całej ziemi, nie ma stosować prawa?” (Rdz 18,25), zostaje w sposób dramatyczny potwierdzone przez Apostoła na wyspie Patmos.

Ale została też otwarta inna księga, to znaczy, księga życia. Zapisane są w niej imiona tych, którzy są „w Chrystusie”, a imiona tych, którzy są „w Adamie” – nie. I to właśnie ci ostatni stoją jako potępieni przed Bogiem Wszechmogącym (w. 15). Wszyscy są obecni, nie ma wyjątków, nie ma też miejsca na samousprawiedliwienie. Każde usta zostają zamknięte, a cały świat musi zdać sprawę przed Bogiem (Rz 3,10-20).

Księga życia, w której zapisane są imiona tych, którym została dana łaska życia wiecznego, symbolizuje prawdę, że imiona jego wybranych, których odkupił, znane są Panu, a ich osoby są mu drogie. (Wspomniana jest ponownie w 13,8; 17,8; 20,12.15 i 21,27; patrz także Flp 4,3). Chrystus pouczył siedemdziesięciu, którzy wrócili z misji, ciesząc się, ponieważ demony były im podległe w jego imieniu: „Nie z tego się radujcie, iż duchy są wam podległe, radujcie się raczej z tego iż imiona wasze w niebie są zapisane” (Łk 10,17-20). W podobny sposób autor listu do Hebrajczyków mówi o „pierworodnych, którzy są zapisani w niebie” (Hbr 12,23).

Prawdziwie ci, których imiona zapisane są w niebie tworzą zgromadzenie tych, którzy wyprali szaty swoje i wybielili je we krwi Baranka (7,14), wierzą w Baranka, który przyjął na siebie ich potępienie i poniósł ich karę na krzyż, niewinny za winnych (1 P 3,18). Są pojednani – ich wina została przebaczona – stoją przed Sędzią usprawiedliwieni, nie sami z siebie, ale w Jezusie Chrystusie sprawiedliwym, który jest ublaganiem za ich grzechy i ich orędownikiem u Ojca (1 J

2,1n; Rz 3,22-26; 5;1). A zatem sąd ostateczny nie stanowi zagrożenia dla tych, którzy dzięki odkupieniu na krzyżu, nie są już w Adamie, ale w Chrystusie (J 3,36; 5,24).

(Ap 20,13-15) I morze wydało umarłych, którzy w nim byli, i śmierć, i Hades wydały umarłych, którzy w nich byli. I zostali osądzeni, każdy według swoich uczynków. A śmierć i Hades zostały wrzucone do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. I jeśli ktoś nie został zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Wydanie umarłych przez morze oraz śmierć i hades oznacza, że wszyscy umarli powstali i stanęli na sąd. Sposób i miejsce śmierci nie ma znaczenia. Bez względu na to, czy utonęli w morzu, czy zostali pochłonięci przez ogień, pożarci przez dzikie zwierzęta, czy odeszli z powodu choroby albo starości wszyscy – zostają wydani na sąd (por. Hbr 9,27). W starożytności pogrzeb był bardzo ważną sprawą. Panowało przekonanie, że jeżeli ktoś nie został pogrzebany, jego bezdomny duch błakał się między niebem a ziemią. Wszyscy, którzy zginęli na morzu, nie mieli pogrzebu. Jan powiada, że nawet tego rodzaju ludzie muszą stanąć przed sądem Bożym.

Zauważamy personifikację Śmierci i Hadesu, jak gdyby dotychczas trzymały w swoim uchwycie wszystkich zbuntowanych, których teraz są zmuszone wydać na sąd. Chrystus już wyzwolił odkupionych z ich niewoli, a teraz ostatecznie ukazuje, że to on ma klucze śmierci i Hadesu (jak obwieścił w 1,18) wrzucając je do jeziora ognia, którym jest druga śmierć, a razem z nimi wszystkich, którzy wybrali śmierć zamiast życia i dlatego nie byli zapisani w księdze życia (por. 3,5; por. Pwt 20,19; J 5,40; 8,24; 1 J 5,12). Sąd ostateczny przygotowuje scenę na ustanowienie nowego nieba i nowej ziemi, z których na zawsze wypędzony został grzech, niedoskonałość i śmierć, jak to objawia następne widzenie.

Wspomniane są dwa rodzaje ksiąg. Pierwsze z nich zawierają zapisy ludzkich uczynków. Pojęcie to bardzo często występuje w Piśmie Świętym i należy do stałych pojęć judaistycznych. • „Zasiadł sąd – powiada Daniel – i otworzono księgi” (Dn 7,10). • W apokryficznej księdze Enocha mówi się o otworzeniu zapieczętowanych ksiąg przed Panem stada (Enoch 90,20). • Apokryficzna Apokalipsa Barucha przepowiada dzień, gdy „księgi zostaną otworzone, w których zapisane są grzechy ludzi przewrotnych; zostaną również otworzone skarbnie sprawiedliwości tych, którzy byli sprawiedliwymi” (2 Baruch 24,1). • Gdy przeminie wiek obecny, przed obliczem firmamentu zostaną otwarte księgi, które wszyscy zobaczą (4 Ezd 6,20).

Chodzi tu po prostu o przekazanie informacji, że Bóg posiada wiedzę o całym życiu człowieka. Przez całe swoje życie zapisujemy własne przeznaczenie. Można powiedzieć, że to nie Bóg sędzi człowieka, lecz sam człowiek wydaje na siebie sąd.

Drugą księgą jest księga życia. Ona też często pojawia się w Piśmie Świętym. • Mojżesz, chcąc uratować lud, życzy sobie, aby jego imię zostało usunięte z księgi życia (Wj 32,32). • Psalmista modli się, by przewrotni zostali wymazani z księgi życia i nie byli zapisani razem ze sprawiedliwymi (Ps 69,29). • Izajasz mówi o tych, którzy są zapisani wśród żywych (Iz 4,3). • Paweł wspomina o swoich współpracownikach, których imiona są zapisane w księdze życia (Flp 4,3). • Zmartwychwstały Chrystus obiecuje zborowi w Sardes, że imiona tych, którzy zwyciężyli, nie zostaną usunięte z księgi życia (Ap 3,5). • Ci, których imiona nie są zapisane w księdze życia, zostają skazani na zagładę (Ap 13,8). W tamtych czasach każdy władca dysponował listą imion swoich poddanych; jeżeli któryś z poddanych umierał, jego imię było usuwane z tej listy. Wymowa istnienia księgi życia jest taka: ludzie, których imiona są w niej zapisane, są żywymi, aktywnymi obywatelami Królestwa Bożego.

PODSUMOWANIE

Ludzie już teraz, w ziemskim życiu, dokonują podziału podejmując decyzje o swojej wierze lub niewierze. Nie należy przypuszczać, iż inaczej się będzie działo podczas sądu ostatecznego, gdy Bóg będzie uwzględniał wybory, których dokonaliśmy. Jeżeli już teraz jesteśmy w bliskim związku z Bogiem, to wówczas wejdziemy w pełną więź z Nim. Jeżeli teraz Go nie znamy, nie poznamy Go i wówczas. Bóg dał nam wspaniałą przywilej wolności wyboru. To czyni nas ludźmi.

Tej darowanej nam wolności wyboru Bóg nie będzie nam odbierał ciągnąc zbuntowanych siłą do nieba. Miłość Boga nie jest nadrzędna w stosunku do danej nam wolności. Miłość nigdy nie używa siły, bo przestałaby być miłością. Mówią kolokwialnie: Bóg nie może chwycić kogoś za kark i powiedzieć: „Masz wierzyć!”. Gdyby tak uczynił, nie kochałby nas. Ponieważ Bóg nas kocha, nie będzie przeciwdziałał naszej wolności. Gdy zaś stale będziemy Go odrzucali, pozwoli nam odejść – podobnie jak ojciec, który pozwolił synowi marnotrawnemu odejść, choć tęsknił i pragnął, aby syn wrócił do domu.

To szacunek Boga dla wolnej woli człowieka powoduje, iż tzw. piekło jest możliwe. Dzień sądu oznacza przyjęcie do Bożej obecności ludzi, którzy Mu zawierzyli siebie. Oznaczać to będzie koniec sprzeciwiania się Jego woli, koniec buntu.

Ale przede wszystkim będzie to dzień, w którym Jezus Chrystus odniesie pełny tryumf: przyjdzie, „aby być uwielbionym wśród świętych swoich i podziwianym przez wszystkich, którzy uwierzyli” (2 Tes 1,10).

Zanim jednak to nastąpi, aktualna jest wciąż propozycja Boga, by zacząć na nowo. Jeżeli powtórne przyjście Chrystusa jeszcze nie następuje, to tylko dlatego, że „Pan [...] okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do opamiętania” (2 P 3, 9).

Na Jego zapewnienie: „Tak, przyjdę wkrótce” – odpowiedzmy ochoczo: „Amen, przyjdź, Panie Jezu!”

Konspekt do dwunastu rozważań pastora Kazimierza Sosulskiego wyemitowanych w Radiu Pielgrzym w okresie 14.05 – 30.07.2014 roku pod wspólnym tytułem „Człowiek, niebo i piekło”.

(1) Dzień, w którym umarła śmierć; (2) Czym jest życie wieczne; (3) Człowiek a śmierć; (4) Człowiek a potępienie; (5) Człowiek i zaświaty; (6) Człowiek i powrót Jezusa; (7) Człowiek i zmartwychwstanie; (8) Człowiek i sąd ostateczny; (9) Człowiek i niebo; (10) Człowiek a jezioro ogniste; (11) Uchwyćmy się Życia; (12) Trzymajmy się Życia